

Sobolewski, Marian

Apokryfy a kanon Pisma Świętego

Warszawskie Studia Pastoralne 16, 50-56

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MARIAN SOBOLEWSKI *

APOKRYFY A KANON PISMA ŚWIĘTEGO

Apocrypha and the canon of the bible

Proces kształtowania się kanonu złożonego z pism natchnionych i odrzucania innych ksiąg, w „Komentarzu do Ewangelii św. Łukasza” tak oto przedstawia Orygenes:

W czasach Nowego Testamentu „wielu usiłowało” pisać Ewangelie, ale nie wszyscy zostali uznani. Wiedźcie, że napisano nie tylko cztery Ewangelie – napisano ich wiele; spośród nich wybrano i przekazano Kościołom tylko te, które posiadamy: dowiadujemy się o tym choćby z prologu Łukasza, gdzie napisano tak: „Ponieważ wielu usiłowało ułożyć opowiadanie”. Stwierdzenie „usiłowali”, zawiera ukrytą krytykę pod adresem tych, którzy bez łaski Ducha Świętego zabrali się do pisania Ewangelii. Otóż Mateusz, Marek, Jan i Łukasz nie „usiłowali pisać”, lecz napelnieni Duchem Świętym „napisali”

* Ks. mgr lic. Marian Sobolewski, kapłan Archidiecezji Toronto w Kanadzie. Absolwent St. Paul University w Ottawie oraz University of Toronto. Po otrzymaniu święceń kapłańskich 2 maja 1987 roku, przez osiem lat pracuje jako wikariusz, następnie przez 12 lat pełni funkcję proboszcza na dwujęzycznej parafii St. Mark w Toronto. Obecnie doktorant na Wydziale Teologii Pastoralnej UKSW w Warszawie.

*Ewangelie! Kościół ma cztery Ewangelie, heretycy mają ich wiele...*¹

Pierwszą, niezwykle ważną informacją wydaje się być fakt, iż samo powstanie nowotestamentowego kanonu nastąpiło wcześniej niż datowane na połowę IV wieku po Chrystusie ukształtowanie jego definicji.² W odpowiedzi na rozwój terytorialny chrześcijaństwa, nauka Jezusa zaczęła być spisywana pomiędzy szóstym, a dziewiątym dziesięcioleciem pierwszego wieku. Tekst pierwszej, spisanej przez św. Mateusza w języku hebrajskim lub aramejskim, Ewangelii zaginął, co doprowadziło do zwyczajowego uznania pierwszeństwa napisanej po grecku Ewangelii św. Marka, po której powstawały przekazy św. Łukasza, tłumaczenie na grekę św. Mateusza i w końcu najpóźniejsza, datowana na schyłek I wieku Ewangelia św. Jana.³

Gminy chrześcijańskie już od II wieku przyjęły również zwyczaj czytania Dziejów Apostolskich i Listów św. Pawła, przy czym należy nadmienić, iż najważniejsze kryteria podczas doboru tekstów przeznaczonych do liturgii dotyczyły, z jednej strony, zasady autorstwa – autorem powinien być naoczny świadek, lub jego uczeń, z drugiej zaś zgodności z *regula fidei*, a zatem, ujmując rzecz skrótowo, z przyjętym zespołem elementów liturgicznych i doktrynalnych.⁴ Wydaje się, iż warta przytoczenia w tym jest wypowiedź Orygenes, który przystępując do komentowania Ewangelii Mateusza wyjaśnia:

Na podstawie tradycji dowiedziałem się w sprawie czterech Ewangelii, które jedynie jako niewątpliwe uznaje Kościół Boży istniejący pod niebem. Otóż pierwszą z nich napisał dawny celnik,

¹ Orygenes, Komentarz do Ewangelii św. Łukasza, Pisma wczesnochrześcijańskich Pisarzy 36, Warszawa 1986, s. 32.

² M. Starowiejski, Judasz – Historia. Legenda. Mity, Poznań 2006, s. 9.

³ Tamże, s.8.

⁴ Tamże, s.10.

*a potem apostoł Jezusa Chrystusa, Mateusz. Wydał ją dla wier-
nych pochodzenia żydowskiego, a pisał w języku hebrajskim.
Drugą zaś jest Ewangelia według Marka, który ją ułożył we-
dług wskazówek Piotra, i dlatego Piotr w swym Liście uznaje
go za syna, kiedy mówi: „Pozdrowia was Kościół w Babilonie,
wybrany razem z wami, i Marek, syn mój”.⁵ Trzecią jest Ewan-
gelia według Łukasza, zatwierdzona przez Pawła, a napisana
dla tych, którzy wywodzą się z pogan. Ostatnią wreszcie jest
Ewangelia według Jana.⁶*

Na początku przekazywane ustnie na spotkaniach liturgicz-
nych i w nauczaniu katechumenów słowa i fakty z życia Jezu-
sa, w miarę geograficznej ekspansji chrześcijaństwa zaczęły
być spisywane i stopniowo zyskiwać autorytet Pisma identycz-
ny do tego, jaki posiadał Stary Testament. Pomimo braku
ośrodka decydującego, jakim obecnie jest Watykan, już w dru-
giej połowie II wieku wykrystalizował się złożony z czterech
Ewangelii kanon uznawany powszechnie przez chrześcijan,
który wskazywał grupę ksiąg natchnionych, eliminując przy
tym inne teksty rozpowszechniane w niektórych gminach
chrześcijańskich, a zatem apokryfy.⁷

Jednocześnie, już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa
wykrystalizował się pogląd, iż z grupy pism natchnionych nie
sposób niczego ująć, o czym świadczyć może reakcja na pro-
pozycję Marcjona z Pontu, który w roku 135 zapragnął „oczyś-
cić” Pismo Święte w wpływów żydowskich poprzez odrzucenie
całego Starego Testamentu oraz nawiązujących doń fragmen-
tów Nowego. W wyraźnej opozycji do pierwszego herezjarchy

⁵ Zob. I P 5, 13.

⁶ Historia kościelna VI, 25, 4–6, za: J. Salij, Ewangelie i apokryfy, [w:]
Tegoż, Poszukiwania w wierze, Poznań 1991, s. 212.

⁷ S. Mizerski, M. Starowieyski, Wśród apokryfów i Ojców Kościoła,
„Polityka” nr 25 / 2006, s. 26.

staną między innymi Tertulian określając go mianem „myszki obgryzającej Ewangelię”. W czasach pierwotnego chrześcijaństwa panowało przekonanie o pierwszeństwie ortodoksji⁸, a zatem pogląd o pierwotnej czystości wiary, która poprzedzała wszelkie następujące po niej herezje (pierwszy Kościół miał zachowywać pełną i nienaruszoną prawdę tradycji apostołskiej, a zatem wszelkie poglądy heretyckie musiały być późniejsze od prawdy Ewangelii):

Jeśli bowiem Marcjon oddzielił Nowy Testament od Starego, to jest rzeczą oczywistą, że był późniejszy od tego co rozdzielił, bo przecież nie można czego inaczej rozdzielać, jak tylko co było na początku jednością.⁹

Ojcowie Kościoła broniący owej pierwotnej czystości doktrynalnej, za główne inspiracje powstawania wszelkich herezji uważali, z jednej strony, sekciarską i źle pojmowaną filozofię:

Te właśnie nauki to wymysły ludzi i demonów, obliczone na lechtanie uszów słuchaczy; to płody mądrości światowej, którą Pan głupstwem nazywa, a sam głupotę tego świata wybiera, ku zawstydzeniu samej filozofii. Ona jest bowiem matką mądrości światowej, zuchwałą tłumaczką natury i planów boskich. Filozofia bowiem jest źródłem wszystkich herezji¹⁰

Z drugiej zaś strony, wskazywali na udział szatana, a ślady takiego poglądu znaleźć można już u Polikarpa, ucznia św. Jana:

⁸ Pełniejszy opis podniesionego tu problemu znaleźć można w: W. Myszor, Między ortodoksją i herezją, „Teologia polityczna” nr 1 / 2003 – 2004, s. 133 – 139.

⁹ Tertulian, O proskrypcji przeciw heretykom, Warszawa 1970, s. 30.

¹⁰ Tamże, s. 7.

*Polikarp sam, gdy mu Marcjon pewnego razu zabiegł drogę i go zagadnął: „czy mnie nie poznajesz”, powiedział: „poznaję, poznaję pierworodnego syna szatana”.*¹¹

Jednocześnie nie da się ukryć, że jeszcze do IV wieku dało się zauważyć swego rodzaju płynność poglądów, gdyż proces formowania się Nowego Testamentu złożonego z dwudziestu siedmiu ksiąg obejmował w praktyce co najmniej trzy pierwsze wieki istnienia Kościoła¹², a oficjalne ogłoszenie zamkniętego zbioru ksiąg świętych, dokonało się i zostało uznane za fakt teologiczny¹³ dopiero w roku 1546 na soborze trydenckim, wyznaczając tym samym grupę pism jedynie naśladowujących księgi biblijne.¹⁴

Mimo że duża część literatury apokryficznej rozwijała się początkowo w języku syryjskim, greckim oraz koptyjskim, a dopiero następnie przekładana była na inne języki starożytne¹⁵, zaznaczyć należy, że stosunek apokryfów do tekstów kanonicznych był bardzo zróżnicowany, szczególnie w przypadku najstarszych z nich, które – z nielicznymi wyjątkami - nie pretendowały do miana ksiąg konkurencyjnych wobec kształtującego się kanonu, a jedynie wykorzystywały powszechnie przyjęte wówczas formy.¹⁶

Próby teoretycznego opisanie i usystematyzowania ksiąg poprzez wprowadzenie pojęć natchnienia i konieczności nie pojawiły się w początkach Kościoła natychmiastowo, toteż

¹¹ Euzebiusz, Historia Kościoła IV, 14, 7, Poznań 1924.

¹² Zob. M. Starowieyski (red.), Apokryfy Nowego Testamentu – Ewangelie Apokryficzne, Kraków 2003, s. 32.

¹³ S. Mizerski, M. Starowieyski, Wśród apokryfów i Ojców Kościoła, „Polityka” nr 25 / 2006, s. 27.

¹⁴ R. Kempniak, Świat apokryfów, „Don Bosco” nr 3/2011, s. 20.

¹⁵ A. Di Berardino, Apokryfy chrześcijańskie i ich znaczenie, [w:] B. Studer (red.), Historia teologii. Epoka patrystyczna, t. I, Kraków 2003, s. 293.

¹⁶ M. Starowieyski (red.), Apokryfy Nowego Testamentu – Ewangelie Apokryficzne, Kraków 2003, s. 29.

oprócz utworów od początku zajmujących szczególne miejsce (Listy św. Pawła, cztery Ewangelie), wymienić można również i takie, których kanoniczność wśród pierwszych chrześcijan budziła wątpliwości. Apokalipsa św. Jana czy też Listy św. Piotra zostały włączone do Nowego Testamentu pomimo ich słabej znajomości wśród członków pierwszych gmin chrześcijańskich, natomiast Apokalipsa św. Piotra ostatecznie nie znalazła swojego miejsca w kanonie.¹⁷

Równoległe do wspomnianych wyżej pism powstawały jednakże również teksty tworzone z zamysłem utwierdzenia i rozpropagowania odmiennych i sprzecznych z wiarą chrześcijańską poglądów oraz stanowisk, a badacze wyliczają co najmniej kilkadziesiąt takich tytułów, cieszących się nieraz rozgłosem i poczytnością.¹⁸ Tradycja nauczania apostołskiego musiała zatem zostać uznana na „organ uprzywilejowany” w przekazywaniu objawienia Bożego i oceniona jako jedynie prawdziwa „dokumentacja” wydarzeń związanych z historią i nauczaniem Jezusa, oraz (patrzac z historycznego punktu widzenia) swego rodzaju odpowiedź Kościoła skierowana przeciw ugrupowaniom zagrażającym jego jedności poprzez tworzenie nurtów i doktryn niejednokrotnie sprzecznych z podstawowymi tradycjami chrześcijaństwa. W tym sensie, kanon oznaczał będzie zatem „zbiór świadectw” i przeciwstawiony może zostać potocznemu rozumieniu apokryfu, jako pisma nieautentycznego¹⁹, które do roli wiarygodnego świadectwa nie może претендовать.²⁰

¹⁷ Tamże, s. 30.

¹⁸ Por. M. Starowieyski, *Judasze – Historia. Legenda. Mity*, Poznań 2006, s.11.

¹⁹ W IV wieku Euzebiusz z Cezarei pisma te określa jednoznacznie jako „notha”, a więc „bękarty”.

²⁰ A. Di Berardino, *Apokryfy chrześcijańskie i ich znaczenie*, [w:] B. Studer (red.), *Historia teologii. Epoka patrystyczna*, t.I, Kraków 2003, s. 295.

SUMMARY

The process of approval of the 27 canonical books of the New Testament and rejection by the Church of other writings as non-canonical, had not been finally completed until the year 1546, at the Council of Trent. However, the span of the first three centuries of Christianity was marked as the time very crucial as to the formation of the New Testament Scriptures. The attempts to systematize the writings by using the terms of ‘divinely inspired’ had not been initiated by the early Church immediately. There were writings especially valued among the early Christians, such as the Letters of St. Paul, or the Four Gospels, however other books, now being in the Canon, for instance: The Apocalypse of St. John, or the Letters of St. Peter were not well known then. Alongside the process of crystallization of the canonical books was also the rising of other numerous writings with the intention to popularize various ideas contrary to Christian messages. The tradition of apostolic teaching must have been accepted then as the ‘privileged apparatus’ in conveying God’s revelation, and judged as the only true ‘documentation’ of the events concerning the historic life and teachings of Jesus. That constituted also the answer of the Church to the groups endangering its unity by creating the doctrines often contrary to the fundamental Christian traditions. In that sense the canonical books indicate the ‘collection of testimonies’ and are in opposition to the common understanding of apocrypha as being the writing non-authentic, which cannot serve as the credible attestation.